

Postanowienie z dnia 6 grudnia 1995 r.
SW 44/95

Przewodniczący SSN: Walery Masewicz, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca),

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 1995 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z protestu Michała C. , Małgorzaty M., Barbary P. i innych osób w sprawach [...] - przeciwko wyborowi Prezydenta z powodu podania nieprawdziwych informacji w zgłoszeniu kandydata na Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego dotyczących wykształcenia i stanu majątkowego

p o s t a n o w i ł:

uznać, że w wymienionych wyżej sprawach nastąpiło naruszenie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.), polegające na podaniu przez Ogólnopolski Komitet Wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego w zgłoszeniu jego kandydatury nieprawdziwych danych dotyczących wykształcenia kandydata, lecz stwierdzić, że powyższe naruszenie nie mogło wywrzeć wpływu na wynik wyborów.

U z a s a d n i e n i e

We wszystkich połączonych do wspólnego rozpoznania sprawach składający protesty wnieśli o unieważnienie wyboru Aleksandra Kwaśniewskiego na Prezydenta, powołując się na to, że albo on sam albo jego Komitet Wyborczy podali nieprawdziwe informacje dotyczące jego wykształcenia, które to informacje wywarły wpływ na wynik wyborów. Niektóre osoby składające protesty podniosły, że wpływ na wynik wyborów nieprawdziwej informacji o posiadaniu przez wymienionego kandydata wyższego wykształcenia wynika z faktu rozpowszechnienia tej informacji przez obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej, a więc miarodajny organ państwowy, a jeszcze inne osoby twierdziły, że gdyby znały prawdę o wykształceniu Aleksandra Kwaśniewskiego, nie oddałyby na niego głosu. Oprócz wymienionego zarzutu dotyczącego wykształcenia, w protestach będących przedmiotem rozpoznania wystąpił drugi zarzut - podania przez kandydata na Prezydenta nieprawdziwej informacji co do jego stanu majątkowego. Chodziło tu o deklarację majątkową złożoną przez powyższego kandydata Marszałkowi Sejmu.

Państwowa Komisja Wyborcza, będąca uczestnikiem postępowania, w piśmie z dnia 23 listopada 1995 r. złożonym w sprawie III SW 43/95 wyraziła pogląd, że miała obowiązek zarejestrowania kandydata, jeżeli jego zgłoszenie zostało dokonane zgodnie z art. 41 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.). Nie miała natomiast prawa sprawdzania prawdziwości informacji podanych w zgłoszeniu, gdyż gdyby przyjąć istnienie takiego obowiązku, musiałby on wynikać z ustawy, a ponadto dla weryfikacji danych o kandydacie musiałby być przewidziany określony tryb postępowania. Państwowa Komisja Wyborcza powołała się także na

uchwałę Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 1995 r., sygn. akt W.7/95, w której wyrażone zostało stanowisko, że w ramach art. 42 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy Państwowa Komisja Wyborcza jest zobowiązana do badania, czy zgłoszenie kandydata na Prezydenta dotyczy osoby spełniającej warunki określone w art. 29 ust. 5 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 84, poz. 426), czyli wiek, obywatelstwo i bierne prawo wyborcze. Dlatego gdy chodzi o informacje wymienione w art. 41 ust. 1 ustawy Państwowa Komisja Wyborcza miała prawo i obowiązek sprawdzić jedynie to, czy informacje wymagane tym przepisem zostały zawarte w zgłoszeniu.

Do wymienionego pisma Państwowej Komisji Wyborczej zostało dołączone pisemne wyjaśnienie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego z dnia 24 listopada 1995 r., z którego wynika, że Komitet ten podając w zgłoszeniu kandydata informację, że posiada on wykształcenie wyższe działał w dobrej wierze i w przekonaniu, że kandydat ukończył naukę na ekonomicznym kierunku studiów. Przekonanie to jest tym bardziej usprawiedliwione, że pojęcie "ukończenie studiów wyższych" nie było w przeszłości utożsamiane z uzyskaniem dyplomu.

Sąd Najwyższy rozpoznając protesty wyborcze wskazane w komparycji postanowienia, przeprowadził dowód z omówionych wyżej pism Państwowej Komisji Wyborczej i Ogólnopolskiego Sztabu Wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego, a także z dokumentów dotyczących jego studiów, przekazanych przez Uniwersytet Gdański oraz wyników:

- a) badań Ośrodka Opinii Publicznej na przełomie czerwca i lipca 1995 r.,
- b) badań Demoskopu przeprowadzonych w dniach 11-17 lipca 1995 r.,
- c) badań Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadzonych w dniach 12-17 października 1995 r.,
- d) badań przeprowadzonych przez Pracownię Badań Społecznych w dniach 16-17 listopada 1995 r. Ponadto Sąd Najwyższy przeprowadził dowód z opinii prof. Antoniego Sułka z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 1 grudnia 1995 r. i z opinii sześciuosobowej komisji powołanej przez Dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii PAN z dnia 1 grudnia 1995 r. i zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta, zgłoszenie kandydata na Prezydenta powinno zawierać między innymi informację dotyczącą wykształcenia, zawodu, miejsca pracy,. Redakcja wskazanego przepisu pozwala przy tym na wniosek, że wymienienie wymaganych informacji o kandydacie oraz innych danych wskazanych w zgłoszeniu ma charakter wyczerpujący. Oznacza to, że jeżeli zgłoszenie kandydata na Prezydenta zawiera wszystkie określone ustawą elementy, obowiązkiem Państwowej Komisji Wyborczej jest dokonanie rejestracji kandydata, stosownie do art. 42 ust. 1 ustawy. Przepis ten wymaga bowiem zgodności zgłoszenia "z przepisami niniejszej ustawy", a więc zgodności z art. 41 ustawy o wyborze Prezydenta. Nie przewiduje natomiast żadnego postępowania weryfikacyjnego w odniesieniu do zgłoszenia, co oznacza, że dane osobowe zawarte w zgłoszeniu komitetu wyborczego są przenoszone do obwieszczenia o zarejestrowanych kandydatach.

W tej kwestii warto przytoczyć wcześniejsze orzeczenie Sądu Najwyższego - z dnia 14 grudnia 1990 r., III SW 42/90 (nie publikowane), w którym chodziło o możliwość weryfikacji przez Państwową Komisję Wyborczą podpisów popierających kandydata. W

orzeczeniu tym został wypowiedziany pogląd, że z ustawy nie wynika obowiązek Państwowej Komisji Wyborczej sprawdzania prawdziwości danych osobowych wyborców popierających określonego kandydata ani obowiązek sprawdzenia autentyczności ich podpisów. Na podstawie art. 40 ust. 2 i art. 41 ust. 1 i 3 ustawy z 23 września 1990 r. o wyborze Prezydenta można wnosić jedynie to, że Państwowa Komisja Wyborcza powinna zbadać zgłoszenie kandydatów pod kątem wyczerpującego zamieszczenia w nich wszystkich wymaganych informacji dotyczących zarówno kandydatów, jak i zgłaszających ich osób, a także wyborców. Inaczej jest natomiast w odniesieniu do wymagań, jakie kandydatowi na Prezydenta stawia art. 29 ust. 5 wymienionej wcześniej Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. (wiek 35 lat, obywatelstwo polskie, posiadanie biernego prawa wyborczego). Te bowiem podlegają sprawdzeniu przez Państwową Komisję Wyborczą. Powyższy wniosek jest konsekwencją i kontynuacją uchwały Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 1995 r., W.7/95 (opubl. Dz. U. Nr 78, poz. 398) zawierającej powszechnie obowiązującą wykładnię art. 42 ust. 1, art. 68 ust. 4 w związku z art. 44 oraz art. 83 ust. 2 ustawy o wyborze Prezydenta, w której Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że art. 42 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta uprawnia Państwową Komisję Wyborczą do badania, czy kandydat na Prezydenta spełnia warunki wskazane w art. 29 ust. 5 Ustawy Konstytucyjnej.

W świetle przytoczonych uwag i poglądów nie można zatem przypisać Państwowej Komisji Wyborczej naruszenia przepisów ustawy o wyborze Prezydenta, w szczególności art. 42 ust. 1 ustawy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że informacje na temat osoby kandydata na Prezydenta pochodzące od podmiotu dokonującego zgłoszenia powinny być prawdziwe, a dane osobowe kandydata - podane z maksymalną starannością i dokładnością. Brak w art. 41 ustawy wzmianki o tym, że dane zawarte w zgłoszeniu kandydata mają odpowiadać prawdzie, nie świadczy o tym, że podmiot zgłaszający kandydata może operować w zgłoszeniu dowolnymi, czy też przybliżonymi informacjami. Wyborca bowiem musi mieć zapewnioną możliwość świadomego i swobodnego wyboru, opartego na autentycznych przesłankach.

W związku z tym należy uznać, że Komitet Wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego, zamieszczając w zgłoszeniu informację, że kandydat ten ma wyższe wykształcenie, podał nieprawdziwą informację odnośnie do tego wykształcenia. Przez pojęcie "wykształcenie wyższe" należy bowiem rozumieć wykształcenie formalne, zakończone uzyskaniem określonego tytułu, dyplomu lub świadectwa, a nie osiągnięty stopień rozwoju intelektualnego, inteligencję, zasób wiedzy, kulturę osobistą. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów nie można więc przyjąć, że Aleksander Kwaśniewski ma wyższe wykształcenie w rozumieniu art. 149 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.), co oznacza, że informacja na ten temat była nieprawdziwa, a tym samym nastąpiło naruszenie art. 41 ustawy o wyborze Prezydenta.

Z art. 72 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta wynika, że naruszenie przepisów tej ustawy może być podstawą protestu przeciwko wyborowi Prezydenta wtedy, gdy mogło wpłynąć na wynik wyborów. Podstawowe zatem znaczenie ma kwestia, czy i ewentualnie w jakim stopniu nieprawdziwe dane o wykształceniu kandydata mogły wywrzeć wpływ na wynik wyborów. Wiąże się to z zagadnieniem, jak mogło być

rozumiane pojęcie "wykształcenie wyższe" przez tzw. przeciętnego wyborcę w pierwszej i drugiej turze wyborów - czy według kryteriów formalnych, czy według własnych wyobrażeń jako np. posiadanie wysokiego poziomu wiedzy ogólnej, politycznej, specjalistycznej, umiejętność prezentacji własnych poglądów, posiadanie kultury osobistej itp. oraz jakie znaczenie przedstawiała informacja o wykształceniu na tle innych cech osobowych kandydata w procesie podejmowania decyzji wyborczych, a nie w czasie podpisywania lub sporządzania protestu wyborczego.

Badania socjologiczne, praktyka kampanii wyborczych i doświadczenie życiowe pokazują, że w społeczeństwie zróżnicowanym pod względem struktury, stanu majątkowego, wyznawanych poglądów politycznych, filozoficznych, religijnych ocena kandydata (kandydatów) ubiegających się o urząd publiczny z reguły nie koncentruje się na jednym elemencie. Ocena ta obejmuje przeważnie także program kandydata lub jego partii, dotychczasową działalność, przynależność do określonego ruchu społeczno-politycznego, dotychczasowe zachowanie się, walory zewnętrzne itp.

Z wymienionych wcześniej, przeprowadzonych przez Sąd Najwyższy dowodów w postaci badań sondażowych opinii publicznej wynika, że po pierwsze - w badaniach tych postawiono pytanie o posiadanie wykształcenia w ogóle, a nie o posiadanie wykształcenia wyższego, po wtóre - wyniki badań przeprowadzonych w lipcu 1995 r. świadczą o tym, że Polacy cenią u Prezydenta przede wszystkim doświadczenie (61%), potem uczciwość (59%) i odpowiedzialność (49%), wreszcie szczerłość (13%) i sukcesy (10%), po trzecie - badania przeprowadzone w październiku 1995 r. pokazują, że według deklaracji badanych motywami decyzji wyborczych są następujące kryteria: odpowiednie cechy charakteru, osobowość kandydata, nadzieja na poprawę własnego losu, reprezentowany przez kandydata pogląd, po czwarte - wyniki badań dotyczące decyzji w drugiej turze głosowania wskazują na to, że wyborcy brali pod uwagę cztery kryteria: odpowiednie cechy charakteru i osobowość (36%), uniemożliwienie zwycięstwa innemu kandydatowi (34%), poparcie dla programu (26%), nadzieja na poprawę własnego losu (26%).

W świetle zatem wyników badań socjologicznych sprawa wykształcenia czy też wyższego wykształcenia nie miała decydującego wpływu na decyzje wyborców. Wniosek ten potwierdza fakt, że sprawa nieprawdziwych danych dotyczących Aleksandra Kwaśniewskiego została dostatecznie szeroko przedstawiona opinii publicznej za pośrednictwem radia, telewizji i prasy między pierwszą i drugą turą głosowania, zatem wyborcy dysponowali wystarczającym zasobem informacji w tej sprawie i mogli dokonać właściwego - ich zdaniem - wyboru. Należy także dodać, że informacja nieprawdziwa nie oddziałuje generalnie na wszystkich. Z pewnością nie wywrze ona wpływu na te osoby, które znają prawdziwy stan rzeczy, czy na te, którym dana wiadomość jest obojętna lub nie przywiązują do niej zasadniczej wagi, czy wreszcie na te osoby, których ocena danej osoby lub zjawiska opiera się na innych kryteriach niż wynikające z informacji nieprawdziwej.

Autorzy protestów nie przedstawiają dowodów na wykazanie zależności między nieprawdziwą informacją o wykształceniu kandydata na Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, a wynikami wyborów, ograniczając się do deklaracji, że w ich przekonaniu zależność ta jest oczywista. O tym jednak, że tak nie jest, przekonują wynikające z badań empirycznych procesy motywacyjne poprzedzające decyzję wyborczą, które są złożone, a obecnie niemożliwe do odtworzenia.

Tak więc zależności między omawianym naruszeniem Ordynacji Wyborczej a wynikami wyborów można byłoby jedynie domniemywać. Jednak domniemania nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia, że naruszenie art. 41 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta mogło wpłynąć na wynik wyborów.

Zarzut podania przez kandydata na Prezydenta niepełnych (nieprawdziwych) danych odnośnie do jego sytuacji majątkowej nie może być podstawą protestu. Przepis art. 41 ust. 1 omawianej Ordynacji Wyborczej wymienia bowiem w sposób wyczerpujący informacje o kandydacie, które powinny być zamieszczone w zgłoszeniu kandydata na urząd Prezydenta i wśród nich nie wymienia stanu majątkowego. Okoliczność tę jednak mogli brać wyborcy pod rozwagę przy porównywaniu obu kandydatów i ich ocenie.

Z tego względu i stosownie do art. 75 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====